

## SPRAWOZDANIA

### 1. PAPIESTWO W STAROŻYTNOŚCI CHRZEŚCJAŃSKIEJ (LUBLIN, KUL, 25-26 XI 2002)

Trzydzieste drugie już z kolei ogólnopolskie sympozjum patrystyczne, zorganizowane przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, odbywało się tradycyjnie w Czytelnicy Profesorskiej Biblioteki Uniwersyteckiej. Dwudniowe obrady zgromadziły ok. 90 osób: badaczy antyku z głównych ośrodków naukowych w Polsce, gości z zagranicy oraz dosyć pokaźną grupę studentów. Po powitaniu i krótkim wprowadzeniu kierownika Zakładu ks. prof. dr. hab. Stanisława Longosza oraz prorektora p. prof. dr. hab. Józefa Ferta, delegata nie mogącego przybyć Rektora KUL, ks. prof. dr. hab. Stanisława Wilka, uczestnicy rozpoczęli obrady modlitwą autorstwa św. Izydora z Sewilli. W programie przewidziano 27 prelekcji, przeznaczając na każde wystąpienie po 15 minut.

Pierwszą sesję, pod przewodnictwem ks. prof. dr. hab. Antoniego Żurka (PAT, Tarnów), otworzyła prelekcja ks. prof. dr. hab. Antoniego Paciorka (KUL), który przedstawił zagadnienie: *Piotr – opoka w Ewangelii św. Mateusza*. W toku swojego wywodu prelegent przypomniał proces powstawania Mateuszowej Ewangelii, nazywając ją przenośnie „Piotrową”, zapoznał zebranych z interpretacją miejsc odnoszących się do Księcia Apostołów, zwłaszcza Mt 16, 18-19, oraz ukazując zależność pomiędzy wersją św. Mateusza i św. Marka. Zebrani mieli okazję poznania, które teksty Markowe św. Mateusz wykorzystał spisując swój tekst, które pomiął, a które występują tylko w jego Ewangelii, okazując się być ukierunkowane na podkreślenie roli św. Piotra. Mateusz, jako świadek Tradycji, przekazał obraz autorytetu Piotrowego, który musiał być obecny w Kościele, skoro został tak wyraźnie zaakcentowany w piśmie powstałym już po Piotrowej śmierci, co prelegent ukazał przybliżając znaczenia takich chociażby fragmentów, jak ten, który opisuje chodzenie po jeziorze (Mt 14, 22-33) czy mówiący o przekazaniu Piotrowi *kluczy królestwa Bożego* (16, 19).

Dr Henryk Kowalski (UMCS) wygłosił następnie referat, który zatytułował: *Pontifex maximus w religii i państwie rzymskim*, rozszerzając nieco temat wcześniej zapowiadany. Wykazał on najpierw, że *pontifex maximus*, który swoją nazwę czerpał od słów: *pons* – most (wg niektórych zaś od *posse* – móc) i *facere* (czynić), cieszył się funkcją zarówno kapłańską (choć sam nie musiał być kapłanem), jak i polityczną, w odróżnieniu od noszącego tytuł *rex sacrorum*, który nie mógł pełnić funkcji politycznych. Prelegent ukazał następnie historyczną ewolucję tego tytułu, który od 63 r. p.n.e. przypadł Cezarowi, a którego użycie później już w przypadku Konstantyna stwarzało paradoks, jako że ten był chrześcijaninem, potem

w przypadku Juliana nabrało znaczenia jakby „papieża” pogan, od czasów zaś Gracjana i Teodozjusza traciło powoli swoje pierwotne znaczenie, przechodząc stopniowo na biskupa Rzymu.

*Prima Clementis: zagadnienie prymatu biskupa Rzymu w ujęciu współczesnych opracowań patrystycznych*, to tytuł kolejnej prelekcji, którą zaprezentował ks. dr hab. Waldemar Turek (Rzym). Opierając się o *List do Koryntian* św. Klemensa I, pytał o wizję chrześcijańskiego Rzymu, w oczach samego autora omawianego pisma, a która stanowi kwestię dyskusyjną z braku zarówno bezpośredniego podkreślenia prymatu, jak i autorytatywnego zabarwienia tekstu. Spośród pokaźnej liczby różnych opracowań tego zagadnienia wybrał trzy najciekawsze przykłady: zawarty we wstępie edycji Klemensowego *Listu* w „Sources Chrétiennes”, pióra Anne Gobert, która widzi w *Liście* raczej braterskie upomnienie; protestanckie podejście Lindemanna, autora krytycznego wydania Ojców Apostolskich, który w tym tekście nie dostrzega żadnych śladów prymatu biskupa Rzymu; w końcu opinię przedstawioną w publikacji Fulenbacha, który próbuje dokonać syntezy odwołując się do licznych publikacji autorów protestanckich, a nie spotykając w nich ewolucji tego zagadnienia od czasów Harnacka, zwraca uwagę na zmiany podejścia do tematu zachodzące w poglądach katolickich, owocem których jest choćby zauważenie w dziele Klemensa idei biskupa Rzymu jako przewodniczącego kolegium.

Dwudziestominutową dyskusję rozpoczął następnie ks. prof. F. Drączkowski, który odwołując się do Klemensa Aleksandryjskiego, przypomniał jego wizję eklezjologiczną, w której biskup pełni rolę „basileusa” w Kościele rozumianym jako „polis”, co domaga się z jego strony stosownych kompetencji. Z kolei ks. prof. B. Częsz podzielił się wątpliwościami związanymi z interpretacją *Listu* Klemensa przedstawioną przez Fulenbacha, oraz pytając prelegenta ks. A. Paciorka o biblijne uzasadnienie prymatu Piotrowego i trudności z tym związane, jak choćby podejście św. Cypriana, który w obrazie opoki widzi kolegium biskupów, na co prelegent odpowiedział wspominając o trudnościach związanych z tym zagadnieniem oraz wskazał na Piotra jako konkretną osobę, a równocześnie typ, zaznaczając, że w kontekście całej Ewangelii Piotr wyrasta ponad innych apostołów. Ks. F. Drączkowski dodał na marginesie tego problemu, iż wspomniany św. Cyprian poszedł na swój sposób jednak zbyt daleko. W dalszej kolejności dr H. Kowalski postawił problem kontekstu historycznego dla interpretacji postaci św. Piotra. Z kolei ks. prof. J. Naumowicz zapytał H. Kowalskiego o przeniesienie na Konstantyna Wielkiego tytułu *pontifex maximus*, na co ów odparł, zwracając uwagę na moment, w którym cesarz stał się chrześcijaninem i podkreślając, że bezpośrednie przeniesienie tego tytułu dokonało się raczej pod względem politycznym, a nie religijnym, mimo że imperator zwołał np. Sobór Nicejski. Ks. dr K. Tyburowski raz jeszcze odwołał się do postaci św. Cypriana i jego relacji z Rzymem, zaś ks. dr hab. W. Turek w odpowiedzi na pytania ks. dra W. Galanta zaznaczył, iż w sprawie interpretacji *Listu* św. Klemensa mamy dziś więcej pytań, niż odpowiedzi. Dyskusję zamknęło odniesienie ks. W. Turka do przedstawionej przez H. Kowalskiego podwójnej etymologii tytułu *pontifex maximus*, oraz prezentacja poznańskiego pisma patrystycznego „Teologia Patrystyczna”, której dokonał jego współtwórca, ks. prof. B. Częsz.

W dalszym ciągu obrad dr A. Zmorzanka (KUL) zajęła zgromadzonych tematem: *Pozycja Piotra w tekstach gnostyckich*. W swym wystąpieniu zaznaczyła, iż gnostycy generalnie mieli negatywny stosunek do kwestii hierarchii, a równocześnie za Kościół uważali grono wybranych pneumatyków. W tym kontekście rodzi się pytanie o rolę Piotra w odniesieniu do Mt 16, 16-18 i wypływające stąd wnioski. Prelegentka zapoznała zebranych z siedmioma utworami gnostyckimi, w których spotkać można postać Piotra, a w których

ten jawi się on jako pierwszy z uczniów Jezusa, czasami w opozycji do Marii Magdaleny, ale zwykle wśród głównych postaci. Okazuje się, iż żywy nurt Piotrowy obecny w ich twórczości zakorzeniony jest w Ewangeliu wg św. Mateusza.

Referat opatrzony tytułem *Papież Poncján a sprawa Orygenesá* przedstawił ks. prof. dr hab. Mariusz Szram (KUL), który wyszedłszy od problematycznego faktu święceń Orygenesá i ukarania go za ich nieprawne przyjęcie przez biskupa Demetriusza z Aleksandrii, wskazał na punkt widzenia ukryty w tekście 33 listu św. Hieronima do Pauli, w którym wspomina on zwołanie „senatu” przez papieża, przy czym przez „senat” rozumieć należy jakąś „radę starszych”, zasłużonych ludzi Kościoła, być może swego rodzaju synod, który i tak nie odpowiedział jednoznacznie na decyzję Demetriusza, nie odrzucając jej, ani nie udzielając poparcia. Omawiający zagadnienie zaznaczył także, iż kwestia tak ujęta to raczej problem biskupów, którzy pozwolili Orygenesowi nauczać, niż samego Orygenesá, i nie tyle jest tu atakowana jego osoba, co odstępstwo od regułu ze strony hierarchów.

W następnym wystąpieniu ks. dr Piotr Szczur (KUL) zapoznał słuchaczy ze wspomnianym już w dyskusji tematem: *Św. Cyprian wobec biskupa Rzymu*. Odwołując się głównie do listów afrykańskiego Biskupa i jego dzieła *O jedności Kościoła*, referujący wykazał, iż autor ów nie przyznaje prymatu rzymskiej stolicy, bo każdy biskup jest w jego odczuciu ustanowiony na fundamencie Piotrowym i każdy Kościół jest sam w sobie Piotrowy. Nie przeszkadza to w sformułowaniu zdania, że katedra Piotra znajduje się w Rzymie, bo on założył rzymski Kościół, wspólnota zaś z Rzymem oznacza wspólnotę z całym Kościołem. Choć zatem św. Cyprian nie przyjmuje roszczeń dyscyplinarnych ze strony Stefana, biskupa Rzymu, to jednak ma świadomość konieczności trwania z nim w jedności: Kościół dla Cypriana jest jeden, władzę dzierży całe kolegium, lecz fundamentem tej jedności jest Piotr.

W dyskusji, która potem rozgorzała, ks. dr hab. N. Widok z Opola wspomniał kwestię wymiany listów pomiędzy biskupami, jako znaku jedności. Zostało też wspomniane zdanie Y. Congara, który podkreślał, że jedynie Piotr umacnia braci i tylko jemu została powierzona troska o cały Kościół. Ks. dr hab. M. Szram, nawiązał do zdania K. Schatza, który mówi o przejściu w IV wieku do prymatu jurysdykcyjnego i potrzebie odwołania do kogoś z Zachodu w związku ze sprawą Ariusza, do którego to zadania najlepiej pasował właśnie biskup Rzymu. Z kolei zwracając się do ks. dra hab. W. Turka, zapytał o listy biskupów, oraz o to, gdzie Rzym upomina, a gdzie sam jest upominany, na co ten zareagował obroną wyjątkowości listu Klemensa, jako że tym tekstem dysponujemy, tamtych zaś nie posiadamy. Ostatnim akcentem dyskusji było poruszenie kwestii relacji gnostyckich tekstów greckich i koptyjskich, którymi zajęli się dr hab. T. Polański i dr A. Zmorzanka. Po wysłuchaniu ogłoszeń i odmówieniu pochodzącej z IV wieku modlitwy z oficjum etiopskiego, zarządzo-no przerwę obiadową.

Popołudniowa sesja otwarta została modlitwą z apokryficznego *Testamentu Pana naszego Jezusa Chrystusa*, a zaszczepionym przewodniczenia obdarzony został ks. prof. dr hab. Norbert Widok (UO). Kwestię *Wyboru biskupa Rzymu do IV wieku* przedstawił ks. dr Wiesław Galant (WSD, Zamość). W swym wystąpieniu ukazał najpierw kwestię przekazywania urzędu biskupiego, od czasów apostołów dokonywanego na drodze wskazywania następcy, następnie zaś wyborów dokonywanych przez członków chrześcijańskiej gminy. Prelegent ukazał korzenie tradycji wyborów tkwiące w mentalności społeczeństwa rzymskiego od czasów republiki oraz sposoby podejścia do tego problemu w łonie wspólnoty chrześcijańskiej, która miała wiele do powiedzenia w kwestii wyboru biskupa Rzymu, ale w sposób ograniczony, głównie poprzez głos swoich biskupów; wspomniał również rolę biskupa Ostii, który od 330 r. stał się pierwszym konsekratorem biskupa rzymskiego,

by zapobiec ewentualności święceń antypapieży, jak to miało miejsce np. w przypadku Hipolita.

Ks. dr Jan Żelazny (PAT) przybliżył zagadnienie *Kolegium biskupów w „Konstytucjach Apostolskich”*. Na wstępie zaznaczył, że uwidocznione w tytule wykładu pismo jest zbiorem decyzji apostołów jakoby spisanych przez św. Klemensa, z którego to faktu czerpie swą powagę. Tekst ten ukazuje wizję biskupa, który na terenie swojej diecezji jest pierwszą osobą po Bogu, równocześnie jednak mówi o relacji do innych biskupów, podkreślając jednak przy tym znaczenie św. Piotra i jego wypowiedzi. Nie pomija także roli wspólnoty. Z wypowiedzi prelegenta zgromadzeni dowiedzieli się, iż w *Konstytucjach* nie ma mowy o prymacie żadnego z biskupów, o możliwości wypowiadania się w sprawach Kościoła także osób nie będących biskupami, oraz o tym, iż nikt z zewnątrz nie może ingerować w sprawy Kościoła, że ważna jest rola Piotra, lecz nie ma idei prymatu, w końcu iż Kościół jest apostołski, lecz nie Piotrowy. Reasumując prelegent zaznaczył, iż spotkane stanowisko jest typowe dla ujęć autorów syryjskich.

W referacie ks. prof. dr. hab. Józefa Naumowicza (UKSW) omówiony został temat: *Natale Petri de Cathedra – zagadkowa geneza święta*. Święto to, umieszczone po raz pierwszy w 354 r. w rzymskim kalendarzu, wspomniane sto lat później, posiada zagadkową nazwę, *natale* bowiem może się odnosić do urodzin (co raczej nie da się zastosować w tym przypadku), do daty narodzin władcy, w końcu do dnia „narodzin dla nieba”. Słowo zaś *cathedra* oznacza rodzaj wygodnego krzesła. Skąd zatem formuła użyta w tytule święta? Dzień ów, jak zaznaczył prelegent, wypadł 22 lutego, w miejsce święta pogańskiego, które badacze wiążą z kultem zmarłych. Być może zatem, że odnosiło się do idei nauczania? Przedstawiając uzyskane wyniki analizy problemu, prelegent zreasumował, że chociaż pochodzenie takiego akurat tytułu święta stanowi samo w sobie zagadkę, to samo święto stanowi świadectwo świadomości doniosłej roli Piotra w starożytnym Kościele.

Ks. dr Krzysztof Tyburowski (WSD, Rzeszów) przedstawił w dalszej kolejności kwestię *Wkładu Damazego w umocnienie władzy papieżstwa w stosunku do państwa i do Kościoła*. Pontyfikat papieża Damazego został ukazany jako trudny, chociażby ze względu na obecność antypapieża Ursyna i zamieszki, dające okazję do pierwszego w historii zwrócenia się o pomoc do władz świeckich ze strony papieża, konsekrowanego prawnie i zgodnie z tradycją przez biskupa Ostii. Damazy zwracał się też z prośbą o ulgi i przywileje dla duchownych, a w końcu przeforsował założenie, wedle którego trybunał świecki nie mógł orzekać w sprawach duchownych, chyba, że wcześniej sąd kościelny skierował sprawę do sądu świeckiego. W trakcie prelekcji wykazano, jak dzięki papieżowi Damazemu uwypuklono prawdę, że Kościół Rzymski opiera się na Piotrze, a nie na imperatorze, zaś samego Damazego zaczęto prezentować jako zasłużonego dla umocnienia pozycji biskupa Rzymu oraz idei prymatu.

Kolejną dyskusję otworzyła polemika pomiędzy ks. W. Turkiem i ks. J. Naumowiczem na temat możliwości interpretacji święta *natale Petri*, jako daty początku Piotrowej posługi biskupiej, co jednak zostało odrzucone. Ks. dr J. Woch wspomniął zwyczaj używania określenia *sedes apostolica* do różnych stolic biskupich i fakt późniejszej jego aplikacji do stolicy rzymskiej, co potwierdził także ks. K. Tyburowski, powołując się na ujęcia Pryscyliana. T. Polański, w odniesieniu do wystąpienia ks. J. Naumowicza, wysunął tezę o pochodzeniu określenia święta *natale Petri* z kręgów prowincjonalnej łaciny, zaś prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska wspomniwała, iż Piotr i Paweł w ikonografii wczesnochrześcijańskiej występują razem i przez pierwszych trzysta lat naszej ery nie sposób uzasadnić za pomocą wizerunków pierwszeństwa Piotra przed Pawłem. Kolejny głos odnośnie

wspomnianego święta przedstawił ks. prof. B. Cześ, który wykazał, iż święto katedry św. Piotra obchodzone 22 lutego w Antiochii, natomiast 18 stycznia w Galii, podczas gdy zanika ono w Rzymie (VII-IX wiek), stąd też pochodzi rozróżnienie dat: pierwsza dotyczy Piotrowej katedry antiocheńskiej, druga zaś rzymskiej. Wspomnienie wreszcie ks. dra A. Noconia o pierwszym zastosowaniu określenia *sedes apostolica* do Rzymu w 354 r. zamknęło dyskusję.

Prelekcja na temat *Kontaktów św. Paulina z Noli z Rzymem i jego biskupami* została wygłoszona przez ks. dr. Dariusza Kasprzaka (Kraków), który przedstawił opinię św. Paulina, dla którego Rzym, początkowo widziany jako „córa Babilonu” i siedlisko grzechu, z czasem nabiera znaczenia „córy Syjonu” ze względu na świętych, czerpiąc swą wielkość już nie z potęgi armii, lecz chrześcijaństwa oraz obecności św. Piotra i Pawła. Inne miasta też mają podobne pamiątki, wśród nich zaś Konstantynopol, cieszący się obecnością relikwii św. Andrzeja i Tymoteusza oraz pozycją zaraz po Rzymie. Paulin ukazany został przez prelegenta jako osoba podróżująca, pielgrzymująca do Rzymu, mająca kontakty z różnymi osobami, aczkolwiek przez wielu przedstawicieli rzymskiego kleru źle postrzegana ze względu na wyrzeczenie się majątku, mimo pełnienia funkcji senatora. Tym negatywnym odczuciom poddał się też papież Syryjusz, natomiast wolny od tego jego następca Anastazjusz, utrzymywał przyjazne relacje z Paulinem, zapraszając go nawet na rzymskie uroczystości. Prelegent w swym wystąpieniu ukazał też, jak „chwalebny” Rzym państwowy ustępuje Rzymowi świętych.

Wywód na temat: *Relacja patriarchatu antiocheńskiego z Rzymem od I do V wieku* przedstawił ks. prof. dr hab. Antoni Żurek (PAT, Tarnów). W toku owego przedstawienia ukazał kolejno znaczenie Antiochii jako ośrodka kulturalnego i religijnego, obecność chrześcijan, którzy w IV wieku stanowili już większość populacji miasta, początki patriarchatu i tradycji, po raz pierwszy poświadczonej przez Orygenes, wedle której Piotr był pierwszym biskupem tej starożytnej metropolii, powagę antiocheńskiej stolicy biskupiej i samego biskupa na terenie Azji Mniejszej, poświadczoną przez Sobór Nicejski (kanon VI), w końcu fakt uzasadniania przywilejów syryjskiego biskupstwa sukcesją sięgającą osoby Księcia Apostołów. Co do kontaktów pomiędzy Antiochią i Rzymem, prelegent wykazał, iż od I do IV wieku nie dysponujemy zbyt wielką dokumentacją tego problemu, natomiast później kontakty te ulegają intensyfikacji, chociażby na gruncie polemiki wokół Nowacjana, usuniętego ze stolicy antiocheńskiej Pawła z Samosaty, czy też zmian personalnych na stolicach biskupich. Ta ostatnia kwestia zaowocuje zresztą kontaktami listowymi pomiędzy biskupem Rzymu Juliuszem, który podkreślał, że nie może być żadnych zmian w Kościele bez akceptacji rzymskiej stolicy. Juliusz, jak wykazał prelegent, jawi się w tej polemice jako reprezentant Italii, kompetentny do nakazywania, jak i oczekiwania na informacje o wykonaniu jego woli. Biskup Antiochii miał w tej wizji swoje priorytety, jak np. w kwestiach jurydycznych czy liturgicznych, co od IV wieku pociągnęło za sobą szereg pytań ze strony stolicy rzymskiej, przy czym, jak zaznaczył prelegent, bardziej zaprzętało stronę rzymską, niż syryjską; przejawem tego może być przykładowo to, że wybór biskupów małoazjatyckiej stolicy odbywał się bez udziału Rzymu.

Ks. dr Arkadiusz Nocoń (Rzym) zaprezentował zagadnienie, które opatrzył tytułem: *Appellatio Flaviani ad papam Leonem (?)*. *Wokół władzy papieskiej na Wschodzie*. Na wstępie przypomniał on zebranych, że w tym roku, 16 lipca, przypada 950 rocznica Wielkiej Schizmy, po czym ukazał postać św. Leona Wielkiego jako wzorcowego punktu odniesienia dla relacji ekumenicznych, pontyfikat zaś jego określił ostoją pokoju i jedności Kościoła. Ukazawszy zjawisko żywego kultu św. Leona na Wschodzie, postawił pytanie o naturę

prymatu Piotrowego w tym kontekście, zaś opierając się o interpretacje prof. Amelli, wskazał na perturbacje związane z kwestią Nestoriusza i Eutychesa, oraz powstałą wówczas korespondencję, szczególnie tzw. *Libellus appellationis* Flawiana, jako momentu kulminacyjnego dla ukazania powagi biskupa Rzymu na Wschodzie.

Kolejna dyskusja otwarta została przez ks. dra J. Żelaznego, przypomnieniem 113 listu Teodoretę, który zawiera także odwołanie do św. Leona. Dr H. Kowalski wysunął następnie przypuszczenie o przyjęciu przez św. Leona tytułu *pontifex maximus*, odrzucone jednak przez ks. A. Noconia, który zaznaczył, iż w apelacji takie określenie nie występuje. Ks. J. Woch odwołał się do określenia św. Leona „pierwszym papieżem” i zasugerował, że może bardziej tytuł ten by pasował do takich postaci, jak Damazy, czy Syrycjusz. G. Gołębiowski dodał uściślenie zaczerpnięte z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, że papież nie dysponuje prymatem „nad” Kościołem, lecz „w” Kościele, jako głowa kolegium. Z kolei T. Polański wdał się w dialog z ks. D. Kasprzakiem na temat gatunków literackich u Paulina z Noli, zaś ks. S. Longosz postawił pytanie o czas, w którym pojawia się podkreślenie miejsca śmierci i grobu Piotra jako elementu ważnego dla idei prymatu. H. Kowalski w następnym wątku dyskusji przypomniał, że dla zniszczenia nekropolii watykańskich potrzebne było pozwolenie, a kompetentnym w tej sprawie był *pontifex maximus*, oraz postawił kwestię obecności tego tytułu u Syrycjusza. Ks. dr J. Woch odpowiedział, że prawdopodobnie takie określenie jednak u niego jeszcze nie występuje. K. dr J. Lewandowicz zapytał natomiast o powód postawienia znaku zapytania w tytule wykładu ks. A. Noconia, na co ów odpowiedział, iż spowodowane to zostało otwartością problemu. Ks. K. Tyburowski przypomniał zdanie papieża Damazego, który podkreślał sprawę śmierci i grobu Piotra w Rzymie. Ks. W. Turek wrócił do tytułu *pontifex maximus*, informując, że Tertulian używa go w odniesieniu do biskupa Agrypina (w dziele *De pudicitia*), co H. Kowalski zinterpretował jako moment ironiczny. J. Woch wrócił do osoby Syrycjusza, zaznaczając, iż ten utożsamiał się z Piotrem, mówiąc o dźwiganu ciężarów potrzebującym. Ciekawym przyczynkiem w dyskusji było zdanie ormiańskiego diakona Ernesta Yesayana na temat braku kultu św. Leona w „apostolskim” Kościele ormiańskim, a nawet odnawiania dawnej anatemy w momencie święceń biskupich. Ks. A. Nocoń odpowiedział, iż w swej prelekcji miał na myśli przede wszystkim Kościół prawosławny, który ma święto św. Leona i wspominał okrzyk biskupów zgromadzonych na Soborze Chalcedońskim: „*Petrus per Leonem loquitur*”. Włączając się w tok poruszonego zagadnienia ks. prof. B. Czesz poinformował, że podejście ormiańskie jest zbudowane nie na kwestii prymatu, lecz dogmatyki, która w ujęciu ormiańskiego Kościoła „apostolskiego” widzi w osobie św. Leona zwolennika nestorianizmu. Tym akcentem zakończono trwającą około godziny dyskusję odmawiając modlitwę z *Sacramentarium Gelasianum*.

Ostatnim oficjalnym punktem pierwszego dnia obrad była Msza św. koncelebrowana przez księży uczestników w kościele akademickim, której przewodniczył ks. prof. F. Drączkowski. Wprowadzenia do liturgii, w której w tym dniu wspomniano św. Klemensa Rzymskiego i św. Kolumbana, oraz odmówienia modlitwy wiernych z wymienieniem zmarłych polskich patrologów, dokonał ks. S. Longosz. W wygłoszonej homilii ks. Drączkowski mówił o Dobrej Nowinie, o radości z niej wyływającej, o ideale świętości widocznym w osobach starożytnych, oraz pytał o nasze własne nawrócenie i paradoksalną miłość do grzechu, która cechuje dzisiejszego człowieka.

Drugiego dnia sympozjum rozpoczęto modlitwą z antyfonarza z Bangor (VII wiek), organizator ks. S. Longosz poprosił o przewodniczenie sesji ks. prof. dr. hab. Bogdana Czesza (UAM). Pierwszą zaś prelekcją był referat: *Św. Ambroży o biskupie Rzymu*, wy-

głoszony przez ks. prof. dr. hab. Jerzego Pałuckiego (KUL). Przybliżył on zebrany miejsce z dzieł Biskupa Mediolanu, w których ten wypowiedział się na temat biskupa rzymskiego, jak fragment z komentarza do Ps 40, w którym znajduje się zdanie: „ubi Petrus ibi Ecclesia”, wypowiedź z komentarza do Ps 118, czy z listu do Teofila z Aleksandrii. W tym ostatnim Ambroży zachęcał adresata do informowania biskupa Rzymu oraz nie podejmowania żadnych decyzji bez jego akceptacji. Prelegent wspominał też przekonanie Ambrożego, iż Kościoły lokalne powinny mieć jednak pewną autonomię, a także i to, że sam czuł się metropolitą, mimo że Mediolan do 420 r. nie pełnił formalnie roli metropolii. Ambroży załatwiał też sprawy biskupów, z którymi ci do niego, choć nie papieża, się zwracali, mimo że jego stosunki z biskupem Rzymu były jak najbardziej poprawne.

*Ojcowie Kapadoccy wobec biskupa Rzymu*, to zagadnienie, które przybliżył ks. prof. dr hab. Norbert Widok (UO). W swym wystąpieniu przypomniał najpierw główne wydarzenia omawianej epoki, jak czas arianizmu i schizmy melecjańskiej, a także Soboru Konstantynopolskiego, który określił relacje Wschodu i Zachodu. Na ów czas przypadają pontyfikaty Liberiusza, Syrycjusza i Damazego oraz rządy takich cesarzy, jak Konstancjusz II, Julian Apostata, Walens i Teodozjusz Wielki. Autorem, na którym się głównie skoncentrował, był św. Bazyl Wielki, który korespondował z biskupem Rzymu i żywił przekonanie o konieczności współpracy z biskupami Zachodu, w pismach jego nie znajdujemy jednak żadnych jaśniejszych przesłanek ważnych dla idei prymatu rzymskiego.

Wystąpienie kolejnego mówcy, ks. prof. dr. hab. Augustyna Eckamanna (KUL), przybliżyło zebrany temat *Biskupa Rzymu w pismach św. Augustyna*. Biorąc za punkt wyjścia kazanie, które Biskup Hippony wygłosił 23 września 417 r. przy grobie św. Cypriana, unaoczniał zawartą w nim opinię, że skoro Rzym wypowiedział się w sprawie Pelagiusza, to sprawa jest już zakończona. Stolica Apostolska rozciąga, według Augustyna, swą troskę na wszystkie Kościoły, a wszyscy winni odnosić się do następcy Piotra jako twórcy imienia i godności biskupów. To od niego wywodzi się episkopat, a Kościoły lokalne winny być podporządkowane Rzymowi, który, według wywodu prelegenta, stanowi centrum i najczystsze źródło wiary. Zebrani mieli okazję dowiedzieć się, że Piotr jest dla Augustyna typem Kościoła, przeciwieństwem Judasza i reprezentantem wszystkich wiernych, zaś tekst Mt 16, 19 jest interpretowany przezeń aż 28 razy, że Piotr to widzialna głowa Kościoła, oraz, że dla każdego biskupstwa niezmiernie ważną jest sprawa ciągłości i sukcesji sięgającej samego Piotra.

O. prof. dr hab. Bazyl Degórski (Angelicum, Rzym) zajął audytorium tematem: *Biskupi Rzymu w „Pratum spirituale” Jana Moschosa*. W twórczości tego, żyjącego na przełomie VI i VII wieku mnicha, prelegent zauważył znajdujące się odniesienia do trzech biskupów Rzymu, mianowicie do św. Piotra, Leona i Grzegorza Wielkiego. Na temat Piotra Moschos mówi niewiele. O Leonie wspomina w odniesieniu do *Tomus ad Flavianum*, nawiązując do legendy, wedle której złożył on swój list na grobie św. Piotra, który zainteresował poprawiając jego treść (wg przedstawianego autora biskupi rzymscy mogli popełniać błędy). W dalszej części zebrani usłyszeli ponadto o opowiadaniu Moschosa o śnie, w którym św. Leon przyśnił się biskupowi Aleksandrii Eulogiuszowi, dziękując za piękne przedstawienie listu do Flawiana; Leon w tym opowiadaniu przychodzi jako biskup Rzymu i patriarcha Zachodu, a nie całego Kościoła, raczej jako brat, niż jako zwierzchnik patriarchy aleksandryjskiego. W innym znów, omówionym przez prelegenta miejscu, znajdujemy odniesienie do przekazanej przez Moschosa relacji, zasłyszanej od biskupa Jerzolimy Amosa, według której Leon trwał przez 40 dni przy grobie św. Piotra w intencji przebłagania za grzechy. Piotr modlił się za Leonem, wyjednując mu odpuszczenie win i zawiada-

miając o tym w widzeniu. Opowiadanie wskazuje znowu na specjalne miejsce Leona. Trzecim papieżem, wspomnianym w spuściznie Moschosa, jest św. Grzegorz Wielki, ukazywany przezeń, na podstawie relacji Jana Persa i opowiadania prezbitera Piotra, jako wielki i miłosierny, przy tym pokorny, fundator klasztorów.

Pierwsza tego dnia dyskusja otworzona została przez ks. prof. J. Naumowicza, który odniósł się do słów ks. N. Widoka, sugerując uściślenie spojrzenia św. Bazylego na Stolicę Apostolską, który widział ją raczej jako jedną z trzech głównych równorzędnych biskupich stolic, niż jako jedną ponad innymi. W odpowiedzi pytany zaznaczył, że wizja Bazylego zawiera obraz Piotra jako pierwszego wśród równych, cieszącego się autorytetem, ale nie władzą jurysdykcyjną. Z kolei ten sam pytający zwrócił się także do ks. J. Pałuckiego z pytaniem o relikwie św. Piotra w dziele św. Ambrożego, na co uzyskał odpowiedź o braku takiej kwestii u biskupa Mediolanu. Temat relikwii św. Piotra poruszyła także prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, zaś ks. prof. Cz. Bartnik odniósł się do imion i przydomków historycznych postaci, w których jest często mowa o miejscu ich działania, nie urodzenia, jak np. w przypadku św. Augustyna z Hippony, choć ten pochodził z Tagasty. Ks. prof. B. Czesz zwrócił się do ks. A. Eckmanna o uściślenie relacji prymatu Piotra i prymatu Kościoła rzymskiego, na co uzyskał odpowiedź, iż Afrykańczyk stosuje określenie „skała” zarówno do Chrystusa, jak i do Piotra, zaś w relacji do Kościoła Piotr jawi się mu jako jego figura, wedle wzorca, który Augustyn zaczerpnął od wcześniejszych autorów.

Prof. Maria Luciana Mirri (Uniw. Bolonia), przedstawiła temat: *Girolamo e i vescovi di Roma: un rapporto di stima e di collaborazione*. Mówiąc o odniesieniach św. Hieronima do biskupów Rzymu, wymieniła miejsca, w których Szymona nazywa on Piotrem, Klemensa widzi jako dziedzica sukcesji (aczkolwiek jako przedstawiciela Kościoła nie tyle powszechnego, co rzymskiego), w których też znajduje się wspomnienie takich papieży, jak Wiktor czy Korneliusz. Papieże zaś, jak Damazy, z którym pracował, zwany przezeń sukcesorem Rybaka i uczniem krzyża, i Bonifacy, to dlań *intimi amici*, Anastazy i Innocenty – to obrońcy wiary, nazwani tak przezeń w wyniku ich walki z pelagianizmem. Hieronim, wedle prelegentki, to człowiek związany mocno z biskupem Rzymu, który w jego oczach stanowił gwarantującą jedność.

Następnym poruszonym zagadnieniem, była *Nauka Leona Wielkiego o prymacie biskupa Rzymu*, którą przedstawił ks. prof. dr hab. Czesław Bartnik (KUL); przybliżył on najpierw źródła myśli Leona na ten temat dopatrując się ich w odniesieniach biblijnych i wcześniejszej tradycji rzymskiej, gdzie jest mowa o Piotrze, biskupie, gminie i wspólnocie rzymskiej. Piotr w tym kontekście jest głową i partycypuje we władzy Chrystusa, przy czym nie chodzi tu o władzę honorową czy jurysdykcję, lecz o władzę świętą. Według Leona to Rzym, nie Jerozolima, jest stolicą świata, przygotowaną przez Opatrzność; był on zresztą przekonany, że Rzymowi nic się nie stanie, gdyż chroni go Piotr. W dalszej części wystąpienia mówił o dostrzeganych przez Leona związkach pomiędzy Piotrem i Pawłem oraz o Leonowej wizji relacji między Rzymem i Konstantynopolem, w której można dostrzec jego przekonanie o rzekomym „błędzie” Soboru Nicejskiego, który polegał na przyznaniu wschodniej stolicy Cesarstwa miejsca tuż po Rzymie i stworzeniu swoistego „podprymatu” wschodniego. Zapowiadał on zresztą upadek Konstantynopola i prowadził polemikę z ideą centrum uzależnionego od obecności cesarza; był nim bowiem zawsze Rzym, gdzie żyła obecność Piotra.

Ks. dr Jerzy Lachowicz (PWTW, Białystok), przedstawił z kolei kwestię *Autorytetu biskupa Rzymu w nauczaniu i praktyce św. Grzegorza Wielkiego*. Wystąpienie to zostało podzielone na kilka części, w których ukazano najpierw źródła Grzegorzowego poczucia



autorytetu bazujące na obecności Piotra, następnie kwestię relacji z patriarchatami wschodnim, Kościołami na Zachodzie i władzami świeckimi, wliczając w to dwóch cesarzy z czasów jego pontyfikatu oraz władców królestw „barbarzyńskich”. Szczególnie interesującym okazało się zdanie Grzegorza, gdzie mówi on o jednej stolicy Piotrowej, na której w trzech miejscach, tzn. w Rzymie, Antiochii i Aleksandrii, zasiada trzech biskupów, przez których działa sam Piotr. W toku wykładu wyłonił się obraz wypracowanego już dobrze autorytetu Biskupa Rzymu, nie pozbawiony jednak pewnych rys w postaci momentów problematycznych, szczególnie w relacji z biskupem cesarskiego miasta Konstantynopola.

W dyskusji, w której wzięli udział zebrani, prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska odniosła się do wykładu ks. C. Bartnika, pytając o relacje do papieża Aniceta, zaś ks. prof. A. Eckmann spytał tego samego prelegenta o ewentualność znajomości św. Augustyna przez papieża Leona, na co otrzymał odpowiedź o pośredniej, lecz w miarę dobrej znajomości u niego pism biskupa Hippony. Z kolei, zwracając się do M. Mirri, wyraził wdzięczność za przedstawienie św. Hieronima z innej niż zwykle strony – jako człowieka związanego ściśle z Rzymem, a nie tylko jako filologa pośród biblistów, oraz zapytał o jego relacje ze św. Augustynem, na co otrzymał odpowiedź potwierdzającą ich istnienie. Z kolei w odniesieniu do referatu ks. J. Lachowicza, dr T. Wolińska z Łodzi wypukliła problem dyplomacji św. Grzegorza w relacjach z władzami świeckimi, po czym o. prof. B. Degórski przypomniał jej wkład naukowy w to zagadnienie, w postaci książki o relacjach tego papieża z dworem wschodnim. Dr hab. T. Polański wysunął jeszcze myśl o możliwości wpływu konfliktów etnicznych na sprawy religijne, zaś ks. prof. F. Drączkowski podsumował dyskusję wyrażeniem wdzięczności ks. S. Longoszowi za wytrwałą pracę i organizowanie od ponad trzydziestu lat tak udanych sympozjów; w odpowiedzi ks. S. Longosz podziękował wszystkim gościom, szczególnie z Rzymu, którzy z powodu wyjazdu nie mogli już uczestniczyć w ostatniej części sympozjum, oraz zakończył przedpołudniową sesję pochodzącą z VII wieku modlitwą z *Sacramentarium Mozarabicum*.

W poobiedniej sesji, której przewodniczenie powierzono ks. prof. dr. hab. Augustynowi Eckmannowi, wysłuchano jeszcze paru prelegentów, pośród których jako pierwsza przedstawiła temat *Papiestwo w życiu i twórczości Stanisława Hozjusza*, s. dr Ambrozja Kalinowska reprezentująca Uniwersytet Warmiński. W wystąpieniu swym przypomniała zgromadzonym patrystyczną formację i argumentację obrony papiestwa przez Hozjusza, którego pięćsetlecie narodzin obchodzono w 2004 roku. W odniesieniu do pierwszego zagadnienia prelegentka unaoczniała kwestię jego znajomości Ojców Kościoła, jak np. św. Augustyna, którego dzieła przeczytał w całości aż sześć razy i którego uważał za swego „księcia”, a także św. Jana Chryzostoma, którego pisma tłumaczył z greki, oraz innych, m.in. św. Cypriana, Hieronima, Hilarego, Bazylego i Grzegorza z Nazjanzu. W odniesieniu zaś do drugiej kwestii ukazała Hozjusza jako człowieka oddanego papiestwu, eklezjologa, zwolennika prymatu i gorliwego krzewiciela odnowy potrydenckiej.

W ostatnim wystąpieniu prof. dr. hab. Bożena Iwaszkiewicz-Wronikowska (KUL) zreferowała temat: *Św. Piotr w ikonografii wczesnochrześcijańskiej*. Począwszy od najstarszego, nawiązującego do Mt 14, 22-36, wizerunku z Dura Europos, poprzez sarkofagi z IV wieku ozdobione scenami z życia Apostoła, oraz poprzez lampki i portrety malowane, zapoznała zebranych z tradycją przedstawiania świętego i głównymi cechami tych wizerunków. Ikonografia, dysponująca pokazną ilością tego rodzaju przedstawień (tylko z IV wieku ok. 500 pewnych i 200 dyskusyjnych) świadczy o szczególnej roli tego Apostoła. W dalszej części prelekcji referentka zapoznała zebranych także z późniejszymi tego rodzaju wizerunkami, w których dominuje obraz Chrystusa wśród kolegium apostoelskiego,

w którym Piotr bywa wysunięty przed innych, jak też ze scenami przedstawiającymi Piotra z Pawłem, być może wzorowanymi na antycznych przedstawieniach Romulusa i Remusa.

W ostatniej dyskusji ks. prof. A. Eckmann przywołał temat Piotra jako antytypu Mojżesza oraz Piotra, który się zaparł, po czym zapytał prelegentkę o echa tych scen w ikonografii, na co uzyskał odpowiedź o istnieniu scen pokuty. Ks. dr Z. Krzysowski zwrócił się następnie do s. A. Kalinowskiej z pytaniem o ewentualną wizję Hozjusza jako ekumenisty, na co zapytana przedstawiła Hozjuszową wizję jednego patriarchy, którym miały być biskup Rzymu. Z kolei prof. B. Iwaszkiewicz-Wronikowska poinformowała o istnieniu kolekcji sztuki wczesnochrześcijańskiej w muzeum Czartoryskich. Dr hab. R. Bulas postawiła natomiast problem relacji między ikonograficznymi przedstawieniami św. Piotra a ideą prymatu, co B. Iwaszkiewicz-Wronikowska obiecała ujawnić w przyszłej prelekcji, zaś ks. A. Eckmann zamknął dyskusję wyrażeniem opinii o augustyńskim rysie poglądów kardynała Hozjusza.

W podsumowaniu całego sympozjum ks. S. Longosz próbował przedstawić tworzony w toku podjętej wielowątkowo dyskusji obraz trudnego procesu kształtowania idei prymatu papieskiego, obraz jeszcze nie wykończony, który pozwala na dalsze poszukiwania, do których też organizator tego ze wszech miar udanego spotkania serdecznie wszystkich zachęcił.

Ks. Jerzy Lachowicz – Białystok, PWTW

## **2. POSIEDZENIA KOMISJI BADAŃ NAD ANTYKIEM CHRZEŚCIJAŃSKIM KUL W ROKU AKADEMICKIM 2004/2005**

W roku akademickim 2004/2005 odbyło się siedem posiedzeń Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim. Referaty wygłaszali prelegenci reprezentujący środowiska akademickie Krakowa (UJ), Lublina (KUL, UMCS), Warszawy (UW) i Białegostoku (WSD) oraz przedstawiciel Kościoła ormiańskiego. W listopadzie spotkania nie było, gdyż w dniach 23-24 miało miejsce międzynarodowe sympozjum na temat: *Papiestwo w starożytności chrześcijańskiej*, którego organizatorem był Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL.

Pierwsze posiedzenie Komisji odbyło się 21 października 2004 r., a wzięło w nim udział 25 osób. Przybyłych powitał ks. prof. Stanisław Longosz, który poprosił o zabranie głosu ks. dr Jerzego Lachowicza (WSD, Białystok), prelegent zaś wygłosił referat pt. *Kobieta w twórczości Grzegorza Wielkiego*. Na wstępie stwierdził, iż w piśmiennictwie Grzegorza tematyka „kobieca” pojawia się w związku z (1) Biblią, (2) hagiografią oraz (3) zagadnieniami ascetycznymi i społecznymi. Na tym gruncie Grzegorz, jak przedstawił to dalej prelegent, zbudował wizję chrześcijańskiej kobiety, dla której stanem idealnym są świętość oraz dziewictwo (realizowały je m.in. Emiliana i Tarsylia, ciotki Grzegorza), zaś wzór stanowiła Matka Boża (symbolizująca idealne dziewictwo; przykładem postaci dążącej do tego ideału jest dziewica Muza). Grzegorz, jak zauważył dalej prelegent, doceniał też inne drogi do świętości, takie jak: męczeństwo (zwrócił uwagę m.in. na heroiczną cnotę Felicjy i Agnieszki, którym poświęcił homilię) oraz życie mnisze (przykład Herungo, Redempty i Romuli), z którego nie wyłączył wdów (przykład św. Galli córki konsula Symmacha). Ks. Lachowicz podkreślił, iż Grzegorz zdecydowanie niżej cenił stan małżeń-